

Radio Bagdad, Czar si

Czar się skończył, kiedy przyszło nam
dantejskie sceny grać

W teatrze życa, w kt&#oacute;rym role

często błędnie obsadzone

Tak trudno pozbyć się tych sztucznych szat

Wiejących kiczem fraz

Tak trudno przyąć fakt,

że scenariusza nie pisano tylko pod nas dwoje

Nie wiem co powiedzieć Tobie

Nie wiem co wygłosić mam

Jedynie tylko, tylko, tylko jedno znam

Zjadają nas detale

I brniemy wciąż w detale

Tyle tu błahych nawarstwionych, głupioważnych spraw

Tyle odkrytych, wspomnianych, wymienionych, bezsensownie wykrzyczanych wad

Nie ma tu Ciebie ani mnie

Nie ma tu prostych wyjść i wejść

Bo uwierzyliśmy, że czarne z białym łącz&

Że przepchamy ideały pod prąd codzienności

I zarazem dziś będziemy sługami przyszłoś

A brniemy wciąż w detale

Zjadają nas detale

A gdzie Ty, a gdzie ja

I błoga niekonsekwencja?

Tylko Ty, Ty i ja

I nasza niekonsekwencja

Tylko Ty, Ty i ja

I niekonsekwencja

Niby bliżej, a dalej

A gdzie Ty, a gdzie ja

I błoga niekonsekwencja?

Tylko Ty, Ty i ja

I nasza niekonsekwencja

Tylko Ty, Ty i ja

I niekonsekwencja

Zjadają nas detale

I brniemy wciąż w detale